Noworoczne postanowienia

Dodany przez Zadra
niedziela, 02 stycznia 2011 10:37 - Poprawiony niedziela, 02 stycznia 2011 12:38



Po nocy sylwestrowej budzimy się oto w Nowym Roku, mając nadzieję, iż będzie on lepszy od poprzedniego. Często przed lustrem spłukujemy smak szampana z nocy pełnej szaleństwa i zabawy, krzywimy się, starając uciszyć choć na chwilę ból głowy. Niektórzy z kolei budzą się z całkowicie jasnym umysłem, rześcy i gotowi do działania. Ludzie mówią sobie tego ranka: ?Mamy Nowy Rok! W tym roku to...? i tutaj następuje wyliczenie planów i zamierzeń, jakie zamierzamy zrealizować w ciągu nadchodzących dwunastu miesięcy.

Zaczyna się tworzenie listy postanowień noworocznych. Co zrobi się w tym roku, czego się nie będzie robić, co chce się uzyskać, a czego uniknąć... To nic, że w większości przypadków lista ta jest bliźniaczo podobna do listy sprzed roku, to nic, że ostatnio nie udało się tego osiągnąć, w tym roku to jednak już na pewno. Obiecujemy sobie silną wolę, konsekwencję w działaniu, wytrwałość w realizacji. W tamtym roku co prawda nie wyszło, ale w tym to... ho ho!

Pomijając jednak nieliczne jednostki, które rzeczonych zamierzeń dokonują, zapału starcza nam na tydzień lub dwa, po czym dopada nas szare, codzienne życie. Nowy Rok przestaje być taki nowy, dochodzimy do wniosku, że tak właściwie to nie ma sensu się męczyć, kombinować. Najlepiej wrócić do przyzwyczajeń i rytmu, jaki już zdążyliśmy sobie wypracować i do którego przywykliśmy.

Tak naprawdę bowiem nikt nie lubi zmian w swoim życiu, jeśli wymagają one użycia silnej woli, dyscypliny, dodatkowego wysiłku. Nawet w imię wyższych celów, lepszego samopoczucia, ładnego wyglądu. Rezygnacja z wysiłku leży w naszej naturze, wygodnictwo mamy we krwi.

Czy jednak jest to dobre wyjście? Czy rzeczywiście warto szybko rezygnować z tych ? w większości przypadków ? naprawdę szczytnych założeń? A może w tym właśnie roku powiedzieć sobie ?stop? i na listę postanowień noworocznych wpisać jako ostatnią pozycję ?*do trzymywanie postanowień noworocznych*
?? I stać się lepszym, tak jak to nam się marzy...?
Rafał "Zadra" Wieliczko